

Później nastąpił ponowny wzrost. W tym miejscu autor uzupełnił to, czego czytelnicy wcześniej oczekiwali: wymienił nazwiska czołowych komentatorów, spośród których w pierwszej dekadzie czołowe miejsce zajmował Edmund Osmańczyk. Jego zdaniem pismo miało charakter podobny do innych współczesnych mu organów prasowych, jednak wyróżniało się w porównaniu z ukazującymi się w centralnej Polsce pogłębionym podejmowaniem następujących tematów: sąsiedztwo obu narodowości po 1945 r., repolonizacja (ten wyraz został ujęty w cudzysłowie) Ziemi Zachodnich i Północnych, który to termin w nowszej nomenklaturze zastąpił poprzednie Ziemie Odzyskane, status swoistego przedmurza wobec zagrożenia niemieckiego (na wzór dawnego *antemurale christianitatis*) i wreszcie niemiecka przeszłość regionu. Zrozumiałe, że do badań nad tym ostatnim tematem sytuacja musiała dojrzeć, musiały upłynąć lata i opaść początkowe emocje.

Końcowe wnioski zamyka zdanie nawiązujące do aktualnych działań socjotechnicznych polskiej sceny politycznej: „Z jednej (...) strony okres PRL staje się coraz bardziej odległą przeszłością, z drugiej jednak – co pokazuje dyskurs publiczny naszego kraju – kartę niemiecką, w szczególności straszak niemiecki, charakteryzuje zdumiewająco duża odporność na upływ czasu” (s. 611). Konstatacja interesująca, jednak jak każde uogólnienie zachęca do dyskusji. Zwłaszcza kwestia owej odchodzącej coraz bardziej w przeszłość, traktowanej jednak przez współczesnych propagandystów instrumentalnie i baśniowo, powojennej rzeczywistości, której obrazy nie bez zdumienia obserwują żyjący jeszcze jej myślący świadkowie. A przeszłość polsko-niemiecka, ta przynajmniej traktowana bywa wybiórczo, zgodnie z zapotrzebowaniem. *Nihil novi sub sole*. Najważniejsze, że dla jej rzetelnej znajomości dzieło Marcina Miodka stanowi trwały element w dokonaniach badawczych, przy tym wzór nie zawsze spotykanej nawet w nauce postawy – skoro już sięgamy do sentencji łacińskich – *sine ira et studio*.

Marceli Kosman

ANNA KOCHANOWSKA-NIEBORAK: *Francuzi Północy. Obraz Polski i Polaków w niemieckich leksykonach konwersacyjnych XIX wieku*, Wrocław 2007, 219 ss.

Stereotypy, nieodłącznie obecne we wzajemnym postrzeganiu się narodów, wielokrotnie poddawane były badaniom. Obrazów innego/obcego szukano w literaturze pięknej, relacjach z podróży, beletrystyce, ale też w karykaturach czy opracowaniach podręcznikowych. Poznawsza germanistka Anna Kochanowska-Nieborak poddała wnikliwej analizie jedną ze słabiej zbadanych pod tym kątem kategorii źródeł – wydawane przed ponad stu laty i cieszące się wśród warstwy mieszczańskiej dużą poczytnością leksykony konwersacyjne. Jej praca *Francuzi Północy. Obraz Polski i Polaków w niemieckich leksykonach konwersacyjnych XIX wieku* ukazała się jako szósta pozycja w serii „Zrozumieć Niemcy”, wydawanej we Wrocławiu pod redakcją Edwarda Białka i Leszka Żylińskiego. Wpisuje się ona w nurt intensywnie prowadzonych w ostatnich dziesięcioleciach historyczno-literaturoznawczych badań nad procesami narodowotwórczymi, zachodzącymi w Niemczech „długiego wieku XIX” w rozumieniu Erica Hobsbawma. Książka stanowi rozwiniętą wersję rozprawy doktorskiej. Nawią-

zując do wcześniejszych badań Huberta Orłowskiego czy Reinharda Kosellecka z zakresu imagologii, badań nad stereotypami i semantyki historycznej, autorka stawia pytania o rolę XIX-wiecznych leksykonów konwersacyjnych i zawartego w nich stereotypowego obrazu Polski i Polaków w ówczesnym niemieckim dyskursie narodowościowym.

Pierwsze leksykony konwersacyjne pojawiły się na rynku wydawniczym na początku XIX wieku. W tym okresie, o czym wspomina autorka, istniały już publikacje o podobnym charakterze takie, jak leksykony informacyjne czy uczone encyklopedie, mające ambicje całościowego ujmowania ówczesnej wiedzy podobnie, jak dzieło XVIII-wiecznych encyklopedystów francuskich. Przełomem stał się jednak dopiero wydawany od 1809 r., a dostępny do dzisiaj, leksykon konwersacyjny Arnolda Brockhousa, porządkujący lawinowo poszerzającą się wiedzę w sposób znacznie bardziej syntetyczny. Mniejsza objętość umożliwiła obniżkę kosztów wydania leksykonu i uprzyściplniło go szerszemu gronu czytelników. Brockhaus wprowadził w swoim leksykonie kilka innowacji takich, jak użycie języka potocznego, aktualizował także w kolejnych wydaniach stan wiedzy w zakresie historii, ustroju państwa, geografii czy kultury. Dzięki temu leksykony konwersacyjne mogły stać się dla kształtującej się w XIX w. formacji mieszczańskiej, określanej też jako „mieszczaństwo wykształcone” (*Bildungsbürgertum*), jednym z podstawowych źródeł o otaczającym świecie, swoistymi „barometrami czasu” (s. 11), jak je nazywa autorka za Georgiem Meyerem oraz praktyczną podporą dojrzałej dysputy. O skali przedsięwzięcia, a jednocześnie stopniu popularności leksykonu tego typu świadczy to, że do 1908 r. ukazało się 14 wydań Brockhousa liczących nawet po 16 tomów. Natomiast wydawany dopiero od lat 40. leksykon Meyera miał do tego samego roku 6 wydań, dochodzących do liczby 17 tomów. Oba wspomniane tu leksykony posiadały w badanym okresie największą liczbę wydań i osiągały najwyższe nakłady wśród publikacji tego rodzaju.

Kochanowska-Nieborak podzieliła pracę na pięć rozdziałów, uzupełnionych o bibliografię i indeks osobowy. W dwóch pierwszych zajmuje się historią powstania dwóch najbardziej znaczących domów wydawniczych: Brockhousa i Meyera, aż do ich fuzji w 1984 r. kończącej wieloletnią rywalizację. Przybliży też znaczenie i funkcje leksykonu konwersacyjnego jako encyklopedii szczególnego rodzaju. Niewątpliwym atutem publikacji jest umiejętne ukazanie narodzin nowego gatunku w szerokim kontekście zachodzących w ówczesnych Niemczech przemian polityczno-społeczno-kulturowych, których beneficjentem stało się wyzwajające się spod dominacji warstw szlacheckich mieszczaństwo. Badaczka, analizując fenomen popularności leksykonu konwersacyjnego jako gatunku w Niemczech XIX w. zwraca uwagę, że był on wytworem swojej epoki, czasów postępującej modernizacji: urbanizacji, uprzemysłowienia i alfabetyzacji, która umożliwiła popularyzację prasy i umasowienie czytelnictwa. To z kolei stało się bodźcem do szybkiego rozwoju rynku wydawniczego i zbiegło się ze stopniowym kształtowaniem nowoczesnej przestrzeni publicznej (salony i stowarzyszenia). Aktywną rolę w tej przestrzeni odgrywała warstwa mieszczańska, która wobec ograniczonych możliwości działania w sferze politycznej, szansę na awans społeczny upatrywała właśnie w dążeniu do zdobycia wykształcenia, rozumianego również jako samokształcenie.

Przechodząc od ogólnej charakterystyki i znaczenia badanych źródeł, Anna Kochanowska-Nieborak skupiła się w kolejnych trzech rozdziałach na przedstawieniu zawartego w leksykonach konwersacyjnych stereotypowego obrazu Polski i Polaków, określanych w leksykonach ze względu na styl życia i cechy charakteru „Francuzami północy”, szukając odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób i na ile „(współ)kształtowały one niemiecki dyskurs

o Polsce” (s. 52). Leksykony konwersacyjne oddają ówczesną wiedzę o Polsce, choć należy pamiętać, na co zwraca uwagę autorka, że ostateczny kształt znajdujących się w nich artykułów jest wypadkową wielu czynników: poglądów i nastawienia autorów poszczególnych haseł, oczekiwań czytelników, a także aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w Niemczech w momencie wydania. Uważa, że: „autorzy poszczególnych haseł, świadomi wielkiej mocy opiniotwórczej leksykonów konwersacyjnych, wpływali na poglądy czytelników, formowali ich postawę obywatelską, a nierzadko także i orientację polityczną” (s. 15). Wychodząc od prezentowanego m.in. przez Benedicta Anderssona założenia, że narody są przede wszystkim wspólnotami wyobrażonymi, które definiują swą tożsamość odwołując się do wspólnych obrazów-ikon, symboli, mitów, przeżyć i bohaterów, poznańska germanistka podjęła próbę wskazania najważniejszych etapów rozwoju obrazu Polski i Polaków w leksykonach konwersacyjnych na tle zachodzącego w XIX w. procesu kształtowania się niemieckiej świadomości narodowej. Wykazała wpływ leksykonów na zmieniający się w niemieckim społeczeństwie wizerunek Polaków, którzy jako bojownicy o wolność pobudzali wyobraźnię znacznej części społeczeństwa pragnącej zjednoczenia Niemiec oraz Polski, postrzeganej jako symbol zacofania i przeciwieństwo nowoczesnego państwa. Takie wyobrażenia funkcjonowały, jak zauważa autorka, jako heterostereotyp, pozwalający na zasadzie przeciwieństwa umocnić pozytywny autostereotyp Niemców.

Aby wyróżnić najważniejsze etapy kształtowania się niemieckich wyobrażeń o Polsce i Polakach w leksykonach konwersacyjnych, Anna Kochanowska-Nieborak przeprowadziła analizę porównawczą wybranych haseł we wszystkich wydaniach obu wspomnianych wyżej leksykonów z lat 1809-1908. Osią przeprowadzonej analizy uczyniła pojęcia „państwo”, „naród” i „kultura”. Omawiając sposób przedstawiania w leksykonach polskiej państwowości, krytykę ustroju Polski przedrozbiorowej – monarchii elekcyjnej, a także usprawiedliwiania aktu rozbiorów, autorka oparła się na treści hasła *Polska*, którego znacząca objętość szczególnie w latach 30. i 40. świadczyła o żywym zainteresowaniu opinii publicznej tym tematem. Liczne hasła biograficzne przedstawicieli rodów szlacheckich, np. Czartoryskich, Potockich, Raczyńskich i Radziwiłłów, mężów stanu i wodzów, np. Józefa Bema, Józefa Chłopickiego, Jana Henryka Dąbrowskiego, Ludwika Mierosławskiego czy Jana Umińskiego, a także sylwetki kobiet, np. Izabeli Fortunaty Czartoryskiej, Emilii Plater czy Klaudyny Potockiej, posłużyły natomiast autorce do scharakteryzowania stereotypowych wizerunków Polaków. Podkreślając ich waleczność, ofiarność, odwagę, szlachetność i męstwo, hasła te przywodzą na myśl popularny również w niemieckojęzycznej beletryście XIX w. obraz „Polaka – szlachetnego patrioty”, który symbolizowała przywoływana w wielu pracach postać przywódcy insurekcji z 1794 r., Tadeusza Kościuszki. Poświęcono mu osobny biogram już w pierwszym wydaniu leksykonu Brockhousa z lat 1809-1811. Jego przeciwwagą stał się obraz „Polaka – wicherzyciela”, scharakteryzowany poprzez hasło *Polska* oraz *Poznań*, a obecny szczególnie w kontekście deprecjonującej oceny powstania roku 1848 w Wielkim Księstwie Poznańskim. Hasła *Literatura polska* obok haseł wcześniej już wymienianych, jak również biogramy polskich pisarzy i osobistości życia kulturalnego np. Jana Kochanowskiego, Joachima Lelewela, Edwarda i Atanazego Raczyńskich czy Jana Potockiego umożliwiają z kolei sformułowanie wniosków na temat postrzegania kultury polskiej i zestawienia jej na zasadzie kontrastu z kulturą niemiecką. Zauważalny w leksykonach „proces stopniowego zawłaszczania narodowego postaci stojących niejako na granicy kultur” (s. 171) został przedstawiony interesująco przez autorkę na przykładzie postaci Mikołaja Kopernika.

Analizowane hasła poruszają kwestie, które zajmowały opinię publiczną i niemieckie elity intelektualne burzliwego wieku XIX. Przewijały się one w prowadzonych wówczas debatach i znajdowały oddźwięk w dyskursach legitymizacyjnych, dotyczących takich problemów, jak wyższość kultury niemieckiej nad polską, ustrój i struktura społeczna Rzeczypospolitej szlacheckiej końca XVIII w., przyczyny jej nieodwracalnego i zawinionego upadku, czy słuszność przeprowadzonych rozbiorów Polski. Nieprzypadkowe jest zresztą zainteresowanie sprawami Polski w społeczeństwie niemieckim XIX w. Polska w roku 1793 znikła wprawdzie z mapy Europy, jednak dyskusje na wymienione wyżej tematy odżywały po każdym zrywie niepodległościowym Polaków, a stosunek do tzw. kwestii polskiej stał się dla Niemców w pierwszej połowie XIX w. probiezmem wyznawanych poglądów politycznych. Kochanowska-Nieborak analizuje, w jaki sposób wydarzenia takie, jak powstanie listopadowe, rewolucja marcowa, powstanie Rzeszy Niemieckiej oraz polityka germanizacyjna ostatnich dziesięcioleci XIX w. wpłynęły na treść, a nawet objętość artykułów dotyczących Polski i Polaków. Rozważa też, jaki wpływ na przekazywane w owych artykułach treści wywarła polityka władz pruskich (a później ogólnoniemieckich) wobec tzw. kwestii polskiej w drugiej połowie XIX w.

Praca Anny Kochanowskiej-Nieborak jest niewątpliwie istotną publikacją potwierdzającą wyniki wcześniejszych badań opartych na innych kategoriach źródeł. Analizy autorki, poświęcone biogramom znanych postaci z historii Polski, wzbogacają ponadto dotychczasową wiedzę na temat wyobrażeń o Polsce i Polakach, funkcjonujących w XIX-wiecznych niemieckich środowiskach mieszczańskich.

Ewa Płomińska-Krawiec

IZABELA JANICKA: *Nowy niemiecki patriotyzm w debacie publicznej RFN*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Staszica w Pile, Piła 2007, 135 ss.

Nowy patriotyzm i odradzająca się niemiecka tożsamość narodowa to „gorące” tematy debaty publicznej w RFN. Swoiste rozdarcie Niemców między poczuciem winy i dumy, oficjalna polityka państwa (przede wszystkim RFN, ale także NRD), która nie odwoływała się do poczucia tożsamości narodowej, a wręcz przeciwnie poszukiwała innych podstaw poczucia wspólnoty (duma z osiągnięć gospodarczych i tzw. patriotyzm konstytucyjny w przypadku RFN i ideologia komunistyczna w przypadku NRD) sprawiają, że próby odbudowania dumy narodowej Niemców i ich przywiązania do ojczyzny to fascynujący temat analiz. Stał się on przedmiotem rozważań nie tylko socjologów i filozofów społecznych czy politologów, ale także znalazł swoje miejsce w publicystyce. W polskim piśmiennictwie temat ten jednak do tej pory nie był zbyt często podejmowany. Dlatego książka autorstwa Izabeli Janickiej mogłaby – do pewnego stopnia – tę lukę wypełnić.

Publikacja składa się z jedenastu rozdziałów, wstępu oraz zakończenia. Poszczególne rozdziały w sposób dość szczegółowy opisują wybrane problemy, które – zdaniem autorki – są istotne z punktu widzenia miejsca nowego niemieckiego patriotyzmu w niemieckiej debacie publicznej. Bez wątplenia najważniejsze są pierwsze trzy. W rozdziale pierwszym za-